

54  
175  
106

Nr. akt .....

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 maja 1947r. w Busku-Zdroju  
Przewodniczący Komisji Badania Zbrodni Niemieckich  
~~x Sędzia Sędzi~~ ~~xxxx~~ rejonu ~~Sądu~~ ~~Okręgowego~~ ~~w~~ ~~xxxx~~ z siedzibą ~~xxx~~

w Busku-Zdroju Sąd Grodzki w \_\_\_\_\_, Oddział \_\_\_\_\_

w osobie Sędziego Jana Jurkiewicza

z udziałem Protokółanta Starszego rejestratora St. Głódka

w obecności stron \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.<sup>1)</sup> —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 111-113 k.p.k. po czym —<sup>1)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Jozef Lasia

Wiek lat 66

Imiona rodziców Andrzej i Jadwiga

Miejsce zamieszkania wieś Skorzów, gminy Szaniec

Zajęcie rolnik

Wyznanie rzym-kat.

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy <sup>2)</sup>

Od początku 1944r. mianowany zostałem wójtem gminy Szaniec.

Oczynności moje głównie polegały na tym aby pilnować za prawidłowem ściąganiem kontyngentu. Poządek był taki że Starostwo wyznaczało na gminę pewną ilość zboża na kontyngent, a gminna Komisja rozkładała ten kontyngent na pojedyncze wioski, a ludzie sami wozili kontyngent do Buska. Kto nie stosował się do tego zarządzenia tego Niemcy zawsze straszili wysiedleniem. Wypadku wysiedlenia jednak nie było żadnego bo ja starałem się sprawę traktownie prowadzić. Jednego razu był wypadek do wsi Elźbiecin przyjechali niemcy po kontyngent i wstąpili do jednego gospodarza, niejakiemu Slusarskiego. Ostani zobaczywszy

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).



niemców przestraszył się zaczął uciekać i do uciekającego niemcy strzelili i zranili go w nogę. Od rany tej Slusarski wyleczył się i dotąd żyje. Zdajemi się że w roku 1943 przyjechali do wioski Skurzów niemcy i aresztowali 4-ech gospodarzy, którzy na konto kontyngentu nie dali. Aresztowanych zawieźli do więzienia w Pińczowie skąd 3-ech wypuścili, a czwartego niejakiego Jana Lasia wywieźli do Oświęcimia, gdzie Jan Lasia jakiś czas przebywał a potem zginął, ale w jakich okolicznościach i z jakiej przyczyny nie wiadomo. Po Lasi pozostała się żona i dwoje dzieci! Kraisladwirt Wagner do gminy naszej nigdy za mojej bytności nie przyjeżdżał.

Wójtem byłem do początku 1944r.

Odczytano.

*Jan Lasi*

Sędzia

*J. Jodan*

Protokolant

*J. Jodan*